№ 5. 29 lutaho 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WIŁENSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY WIECZERAM.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

29 Lutaho:

Zachodni front:

Silny artyleryjski ahoń nie spyniajecca u mnohich miejscoch frontu.

Na ŭschodzi ad Maas my ŭziali szturmam niewialiki pancyrny fort na paŭnocznym zachodzi ad Duomon.

Nowyje szturmy wo ahoŭ u tej wakolicy adbity ŭ samym ich paczatku.

Na Wewry naszy wojski pierajszli cieraz Djepp, Alokur, Blanze, aczyścili abszyrnuju lasistuju wakolicu na paŭnocznym uschodzi ad Watronwill i Odjomon i śmiełym naciskam zdabyli Manel i Szamplon.

Da ŭczoraszniaho wieczera my naliczyli 228 aficeroŭ i 16575 sałdatoŭ pałonnych nieranienych. Apracza taho ŭziaty 78 harmat, miž imi szmat ciažkich najnawiejszaj konstrukcii, 86 kulemiotaŭ i nialiczenyje wajennyje materjały.

Uschodni i Bałkanski front:

Biez pieramien.

Hłaunaja Kamanda Armii.

---

26 Lutaho:

Zachodni front:

Uczora pašla pałudnia brandenburski piechotny połk № 24 zdabyŭ szturmam pancyrny fort Duomon, katory stanowić paŭnoczna-uschodni narožnik hałoŭnaj abaronnaj linii krepaści Werden. Niemcy ŭwiorda dzieržać jaho u swaich rukach.

27 lutaho:

Zachodni front:

Na harach na prawym bierazi Maasa francuzy piać razoŭ prabawali adabrać nazad szturmam pancyrny fort Duomon. Ich atkinuli z wialikimi dla ich stratami.

Na zachod ad krepaści naszy wojski ŭziali Szan-Newill i Kot-de-Talu i pasoŭwajucca ŭpiarod cieraz les na paŭnocznym uschodzi ad Bra.

Na uschodzi ad krepaści jany ŭziali szturmam umacawanyje pazycii Hardomon.

Na raŭninie Wewr niamiecki front padbližajecca da padnožyja Kot-Lorren.

Pawodłuh atrymanych daniesieńniaŭ, czysło nieranienych pałonnych dajszło da 15.000.

28 lutaho.

Zachodni front:

Artyleryjskije bitwy dajszli szmat dzie wialikaj wostraści.

Na fronci na poŭnacz ad Arra iszli wostryje minnyje bitwy. Minami udałosia zrujnawać 40 metroŭ francuskich pazycij.

U Szampani naszy wojski, paśla akuratnaj artyleryjskaj padhatoŭki, szturmawali z dwuch staron wulicy Somm-Py-Suen. Jany zdabyli chutar Nawaren i francuskije pazycii abapoł jaho na 1600 metroŭ z liszkam udoŭžki, zachapiŭszy ŭ pałon 26 aficeroŭ, 1009 sałdatoŭ, 9 kulomiotaŭ i 1 bombomiot.

U wakolicach Werden'a swieža padwiezienyje hramady francuskich wojsk hinuli ŭ daremnych szturmach na naszy pazycii pry krepaści Duomon i Hardomon. My aczyścili ad worahoŭ połuostroŭ na rece Maas pry Szan-Newill. Naszy linii pasunulisia dalej upiarod u kirunku Wasz-Rowill i Bra.

U Wewry my dajszli da padnožja hor Kott-Lorren z uschodu u niekolkich miejscoch.

Uschodni i Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Zdabyćcie Duracco.

WIENA (W.T.B.) 27/II. Siahońnia ranicaj naszy wojski zaniali Duracco.

Užo ŭczora ranicaj adna z naszych kolonn, pad ahniom italjanskich harmat, pasunułasia ŭpiarod praz paŭnoczny pieraszejek. U dzień jana dajszła da Portos, u 6 kilometrach na poŭnacz ad Duracco. Wojski, pasłanaje praz pałudzienny pieraszejek, byli spiersza zadzieržany ahniom niepryjacielskaj artyleryi z bronienoscoŭ. Ureszci, mnoha atradoŭ, iduczy ubrod i pływuczy na płytcch, zaniali most na ŭschodzi ad Duracco i atkinuli italjanski arjergard, katory tam byŭ. Na ranicy adzin z naszych bataljonoŭ uwarwaŭsia ŭ hareŭszyj horad.

Niespakojstwa u Francii.

ŽENIEWA (W.T.B.) Niespakojstwa ab toje, czym skonczycca zmahańnie pad krepaściu Werden, abchapiło ŭsiu Franciju i wyjawiłosia uczora na korydorach u francuskim parlamenci i ŭ senaci, hdzie zapanawało niespakojnaje nastrajeńnie. Usie zwiertalisia da marszałka ministroŭ Bryana i wajennaho ministra Gallieni s pytańniami ab chodzi zmahańnia i raspytywalisia u pasłoŭ, katoryje nidaŭna byli sami na teatry aposznich ważnych zdareńniaŭ. U wajennaj kamisii, katoraja paśla sabrałasia, hienerał Gallieni zdaŭ sprawu ab aposznich bitwach. Chadzili usielakije czutki. Ludzi staranjucca pacieszać siabie tym, szto skazaŭ hienerał Gallieni: chacia pałažeńnie surjoznaje, ale nima pryczyny pałochacca.

Adhałoski niamieckaj udaczy.

BERLIN (W.T.B.). Z Rotterdamu piszuć u «Deutsche Tageszeitung»:

Abwieszczeńnia anhlijskich hazet z zachodnaho frontu — ŭsie duża sumny dla francuzoŭ. Karespandent „Nation“ danosić, szto ŭ bitwie pad Werdenam jeszcze nie nastupiŭ najważniejszy moment. Ciapier samaje ważnaje pytańnie—nia toje, ci Werden abaronicca, a toje, atkul niemcy zrobiać czarodny szturm.

HAGA. Londynski karespandent «Maasbode» dawiedaŭsia s peŭnaj anhlickaj wajennaj krynicy, szto niepryjacielam udałosia ŭcisnuć paŭkruh francuskich wojsk kala Werdena u prostuju liniju. Treba pryznacca, szto niemcy majuć tut wialikuju udaczu. Kali im nawat nie udascca paszyryć swaju pabiedu, to ŭžo i ciapier pazycii francuzoŭ u tym miejscy szmat asłableny.

Haspadarka anhliczan u Francii.

ŽENIEWA (W.T.B.). 15 lutaho u Kale raspuszczena francuskaja prawic elstwiennaja palicija, i miesto addadzieno anhliczanam i u sprawach paliciejskich.

Italjanskaja cenzura.

DURACCO. Italjanskaja cenzura utaiwajeć wiestki z Ałbanii. Hazety pryhataŭlajuć nastrajeńnie hramadzianstwa da wiedamaści ab straci Duracco, dawodziaczy, szto heta nia maje wahi.

«Sajuzniki» u Hrecii.

BUDAPESZT (Prywatnaja). «Sajuzniki» wykazali u Afinach žadańnie zaniać jeszcze bolej Hreckaj ziamli, kab razwiwać dalej swaje strategicznyje plany. Ab hetym prasiŭ u karala Konstantyna hienerał Serrajl. Dahetul prośba jaho nia spoŭniena.

Szwecija ab Niamieczczynie.

SZTOKHOLM. Byŭszy szwedzki minister zahranicznych spraŭ, ciapieraszni impierski marszałak hraf Duglas adznaczywaje ŭ «Swensk. Tidskrift» szto ŭziać hoładam Niamieczczynu abo zrujnawać centralnyje dzieržawy—nielha. Kanca wajny možna czekać tady, jak praćwiarezicca „sajuzniki“.

Hutarki ab zamireńni u Anhlii.

LONDYN. «Manchester Guardian» drukuje artykuł ab hutarkach ab zamireńni u anhlickim parlamenci i chwalić tych, chto u Anhlii stajaŭ za mir,—chacia sama hazeta z imi niazhodna. U hety moment nielha kazać, szto jość jakaja-koleczy asnowa dla pierehaworaŭ ab zamireńni. Pahlady hramadzianstwa razychodziacca nia stolki u sprawi wajennaj palityki, skolki u sprawi ab tym, szto budzie paśla wajny. Kali chto papraŭdzi dumaje, szto wajennyje sprawy stajać na miortwym punkci, s katoraho nielha zyjści,—dyk pawinnaść kožnaho, chto lubić swaju baćkoŭszczynu, staracca skonczyć muczeńnie, katoraje niczoha nia daść.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Biez nijakich pieramien.

——

Kali paczynałasia heta wajna, hramadzianstwo u Rasiei razdzialiłosia na dźwie pałowy: adny, apirajuczysia na prykładach z minuŭszczyny, kazali, szto tolki tady rasiejski urad daść wolu narodu, kali praihraje wajnu; druhije wieryli, szto s pabiedaj Rasiei nad niemcami sam saboj nastanie nowy ład. Ab heta iszli haraczyje, wostryje sporki, bo i adny i druhije krepka wieryli, szto praŭda na ich staranie.

Wajna idzie ŭžo paŭtara hodu. Za hety czas sabrałosia bahata materjałŭ, na asnowi katorych možna sudzić, chto z ich pamylaŭsia.. Pa staramu, biezkantrolna haspadarać paŭnawłastnyje haspadary žyćcia i mieńnia narodaŭ Rasiei — czynoŭniki; pa staramu idzie raskradywańnie narodnaho dabra; pa staramu abirajuć narod chabarami i t. p. A kali tolki padyjmajecca hołas niezdawolstwa, kali hramadzkije pracaŭniki prabujuć źmianić u swajej staranie ŭsio błahoje,—ich sadziać u wastrohi, ssyłajuć u Sybir. Usio, jak było pierad wajnoj...

Akuratny abraz hetaho pałažeńnia daŭ hetymi dniami u rasiejskaj Dumie deputat Szydłoŭskij. Jon kazaŭ, szto hramadzianstwo može tolki tady pracawać razam z uradam, kali budzie jamu wieryć. Woś, treba źmianić usio prawicielstwo, treba, kab u im na miejsco ciapierasznich ministroŭ byli paklikany wiery hodnyje hramadzkije pracaŭniki.

Tak kazaŭ deputat. Ale rasiejski urad i nia dumaje słuchać hołasu hramadzianstwa. Zatoje pradsiedaciel ministroŭ, Sztyrmer, abiecaŭsia u Dumie zaniacca reformaj — prawasłaŭnaj cerkwy u pierszy czarod! Heta—pawodłuh jaho dumki—duža pilnaja sprawa ŭ czasi wajny, ŭ czasi, kali narod baładaje, kali rujnujecca ŭsio žyćcio Rasiei.

Prawicielstwo ustupać narodnym žadańniam nie źbirajecca. Darma, szto car Mikałaj pierszy raz swajej asobaj byŭ na atkryćci Dumy: jon nia daŭ deputatam nijakaj abiecanki ab buduczyni!

Zatoje z asobnych słoŭ, z asobnych pramoŭ predstaŭnikoŭ rasiejskaho uradu widać, szto nia tolki ciapier, ale i na buduczynu nielha spadziewacca palepszeńnia žyćcia narodaŭ Rasiei: załajuczy swabody i prawoŭ dla siabie, nawat samo rasiejskaje hramadzianstwo — apracza niewialikaj žmieni lepszych ludziej —nia liszaie achwotna chocze dzialicca tymi prawami z «inarodcami».

My ŭžo pisali, szto sulić minister aświety, Ihnatjew, biełaruskam u narodu. A woś hazety prynosiać wiestku ab planach Rasiei, datykajuczych buduczyny Finlandii.

Adna s szyroka czytanych finlandzkich hazet nadrukawała hutarku s czlenam Has. Dumy baronam Mejendorfam. Jon skazaŭ, szto nia wieryć u lepszuju buduczynu Finlandii, dyj nie padtrymliwaje nadziei finlandzkich hramadzkich pracaŭnikoŭ na prychod nowaho žyćcia i na uładžeńnie rasiejska-finlandzkich adnosin. Naadwarot, — Mejendorf kazaŭ, szto staraja rasiejskaja palityka ŭ Finlandii zusim *zhodna z žadańniami i pahladami rasiejskaho narodu* i z hetaj pryczyny nia budzie zmieniena. Rasiejcy zaŭsiody buduć winawacić Finlandiju ŭ tym, szto jana nie pałažyła badaj nijakich achwiar u ciapieraszniaj wajnie.

Samo saboj paniatna, szto słowy Mejendorfa adbilisia duža ciažka na nastrajeńni finlandcoŭ. Ale papraŭdzi to Mejendorfu treba szczyra padziakawać: jon papiaredziŭ nia tolki finlandzkaje hramadzianstwo, ale i ŭsie padwłastnyje Rasiei narody, szto *spadziewacca lepszaj doli ad Rasiei jany nie pawinny: swajej achwotaj carski urad im jaje nia daść.*

I. Mieleszka.

Szto takoje demokratyzm.

Paniaćcie ab demokratyzmie ciesna zwiazano s paniaćciem ab sprawiadliwaści da ludziej pakryŭdžanych žyćciom i historycznymi warunkami. Nia kožny toj demokrat, chto chodzić szera adziety, i nia kožny chto z narodu pracawitaho wywodzicca: a toj demokrat, chto u žyćci swaim kirujecca dumkami sprawiadliwymi u adnosžeńni da ludziej i narodaŭ. Wielmi czasta bywaje, szto rabotnik i sielanin, choć wyjszli z narodu, pawodle dumak swaich i pastupkoŭ niczoha supolnaho z demokracijej nia majuć i naadwarot: czeławiek zamožny i z rodu panskaho može być praŭdziwym demokratam.

Czeławiek z demokratycznymi dumkami zmahajecca s kožnaj niepraŭdaj u žyćci, — nia hledziaczy na toje, ci heta niepraŭda datycze addzielnaj asoby, ci całych narodaŭ, dabiwajuczysia, kab kožny czeławiek i kožny narod mieŭ jak najbolszuju wolu. A chto starajecca, kab silniejszy panawaŭ nad słabiejszym, chto u abaronu takoha panawańnia pazywajecca nie na pryrodnyje prawy czeławieka i czeławieczestwa, a na ustanoŭleny kaliś i niet wiedama kim ład i ŭsiakuju inszuju falszywuju praŭdu, — toj worah demokratyzmu, worah sprawiadliwaści.

Za czasoŭ haniebnaj zaležnaści sielan ad panoŭ szmat było ludziej, katoryje liczyli, szto tahoczasny ład —heta ład prawy i ustanoŭleny czuć szto nie samym Boham, i tady ŭžo demokraty, razumiejuczy, szto narodu robicca najciažejszaja kryŭda, zmahalisia proci jaje i proci niawoli narodnaj. Ciažkaje i doŭhaje było zmahańnie hetych dwoch świetoŭ, ale ŭ kancy praŭda praŭdziwaja uziała wierch, i pamału paczali z narodaŭ apadać iržawyje puty.

Kali skonczyłasia baraćba s fizycznaj niawolaj sielanskich mas, pierad demokracijej atkryłosia nowaje pole da zmahańnia — ciapier ŭžo da zmahańnia za duchoŭnuju wolu narodaŭ. Hadoŭ tamu 100—200 szmat kamu dziŭna zdawałosia, szto "mužyk" može być takim samym czeławiekam jak i pan, tak sama u naszaisy jość ludzi katorym padumać dziŭna, kab mowa sielanskaja, mahła być takajaž samaja dobraja, jak i panskaja. Za prykład može słužyć tut nam nasza mowa biełaruskaja. Mowa heta niczym nia horszaja ad usiakaj ludzkoj mowy, adnak-že skolki jana maje worahoŭ?! A czamu? Tamu, szto doŭhie czasy jana była ŭ ciažkaj niawoli; a kali niawola heta s cieła naszaho zwaliłasia, dusza i dahetul u jej pakutuje. Dyk wotže, tym, chto dziaržyć duszu naszaho narodu ŭ niawoli, trudnieńka wypuścić jaje na wolny świet! Nawydumlali jany roznych falszywych „praŭd", apraŭdywajuczy swajo „kulturnaje" panawańnie, parabili zaharodki u žyćci, kab woli nidzie chodu nie dać. Sami prykidajucca demokratami,—znaczyć, pryjacielami narodu, a porucz z hetym bałamuciać jaho, kab jak-koleczy — dabrom, chitraściu, ci, prymusam — adabrać u nas najdaražejszy nasz skarb—naszu rodnuju mowu.

S taho, jak chto hladzić na sprawu wyzwaleńnia narodaŭ, na ich, prawy i ich žadańnia,—možna zaŭsiody paznać, ci to demokrat, ci nie, choć by niet wiedama, jakuju skuru nadziewaŭ na siabie. Ale takich falszywych „demokratoŭ", szto roznymi mierkami mierajuć patreby swajho narodu i czužych, paczynaje abywać: ich skora paznajuć...

Demokratyczny ruch razliwajecca s kožnym hodam pa ŭsim świeci, abyjmaje ŭsie krai, padbiwajuczy lepszych ludziej da zmahańnia za prawy ludziej i suciłnych narodaŭ. I my wierym, szto i ŭ naszaj staroncy chutka ŭžo toj czas nastanie, kali narod nasz wyzwolicca i z hetaj druhoj, duchowaj niawoli, jak wyzwolilisia ad jaje susiednije nam nacii.

W. Ł.

Naszy patreby.

——

Mnoha patreb maje žywy narod, ad akuratnaho zdawolwańnia katorych zaležyć jaho byt. Jany abyjmajuć patreby duszy i cieła i z hetaj pryczyny dzielacca na tak-zwanyje kulturna-narodnyje i ekonomicznyje.

Pierszyje majuć na meci zachawać i razwiwać narodnuju duszu. Druhije tworać materjalnuju asnowu žyćcia narodu i biaz ich nielha žawolwać pierszych.

Pierad Biełaruskim Narodam ciapier, badaj atkrywajecca daroha da kulturnaho wyzwaleńnia ad panawańnia nad im choć susiedzkich, dy ŭsioż czužych kultur. Toje, szto nam dahetul dawodziłosia brać z rasiejskich ci polskich ruk, pry nowych warunkach, my pawinny stwaryć dla siabie sami.

Na pierszym miejscy staić u nas patreba uzhadowywać maładyje, padrastajuczyje pakaleńni. Heta znaczyć: z małych dzion razwiwać duchoŭnyje siły dzietak, dawać im nawuku, karystajuczysia rodnaj mowaj. Hetak duchowyje asobiennaści biełaruskaho narodu, katoryje dahetul sciralisia, wytraŭlalisia u rasiejskaj szkoli, nia buduć hablacca,—i biełaruskaja maładzież budzie ŭstupać u žyćcio, zdabyŭszy patrebnyje znańnia i astajuczysia biełarusami.

Ale hetaho mała. Treba, kab nia tolki maładzież, ale i stałoje biełaruskaje hramadzianstwo mahło zdawoliwać patreby duszy ŭ rodnaj mowi. Biełaruskaja knižka da czytańnia—apawiedańnia, wierszy, ci nawukowyje reczy, biełaruskaja hazeta, biełaruski teatr, biełaruski klub—he-

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Biełaruskije lehiendy.

—o—

I. Woŭkałak.

Nidaloka ad miesta Newela žyŭ sielanin, Marka. Dziŭny heta byŭ čeławiek. Nikoli jaho nia baczyli wiasiołym, zaŭsiody smucicca, bywała. Ludzi pojduć na kirmasz, paludzkawać, pawiesialicca, ci światam u karčmu zbiracca na ihryszcze, a jon astajecca adzin, jak toj koł, u chaci, abo snoŭdajecca pa poli.

Kali susiedzi pytalisia u Marki, čamu jon hetki niewiasioły, Marka atkazwaŭ: — Harawaŭ ja dzietki, mnoha u žyćci, ničoha mnie nia miła na świeci.

Moj susied wielmi z im dobra žyŭ i jon raz raskazaŭ jamu swajo žyćcio:

— Byŭ czas, kali ja byŭ wiasioły; niwodnaja hulnia, niwodzin kirmaš nie abyjšoŭsia biez mianie; śmiechi i skoki byli mnie u haławie; ale nia doŭha toje było. Paznaŭ ja Alonu. Hožaja była heta dziaŭčyna i dačka bahatych baćkoŭ, jana mnie padabałasia bolš za ŭsich dziaŭčat, katorych ja znaŭ. Ja staraŭsia časciej jaje bačyć, bywać u jaje baćkoŭ, pakazywajučy jej zaŭsiody maju prychilnasć. Ukiemiła i jana mianie i heta było pryczynaj majho nieščaścia.

Smat chto swataŭsia da Alony, miž ich najwialikšyje šansy mieŭ Illa. Byŭ jon panski padlyžnik, udawaŭ pierad panam swaich sielakoŭ, i zaheta mieŭ u pana łasku. Kožnaj paroj pazwoleno było jamu ławić rybu u panskich aziorach. Jon zarablaŭ handlujučy skacinaj i, akrom taho, jezdziučy u miesta kuplać dla panoŭ tawary, zaŭsiody pakidaŭ sabie krychu hrošy. Pan mieŭ jaho za najwiarniejšaho słuhu.

Dyk samapeŭny swatajecca jon da Alony, ale swatom atkazali, bo dziaŭčyna skazała baćkom, što nia choče isci za jaho zamuž.

Tady jon paprasiŭ pana i pan prykazaŭ Aloni pajsci za Illu.

Susiedzi, katoryje wiedali ab majej prychilnaści da Alony, śmiejalisia i naruhalisia mnie, szto ja biedny chacieŭ panižyć usich, nawat bahaciejšych chłopcoŭ. Kali jany mnie hetak dadziewali, ja nia ŭrymściŭ i skazaŭ, što nia doŭha Illa budzie mieć łasku u pana, što bahaćcie niesprawiadliwa zdabytyje nia pojdzie jamu u karyść i Alona ščaśliwiejša była-b, kab pajšła choć za biednaho, ale dobraho čeławieka.

Jak dačuŭsia ab hetym Illa, abiecaŭsia nie darawać mnie.

Prychodzić wiasielle. Baćkie Alony, wiedajučy ab majej prychilnasci da ichnaje dački, kazali mnie, što panskaje woli nia źmieniš, choć jana niesprawiadliwaja i niazbožnaja, i kab ja pamiryŭsia s tym što stałosia, byŭ ichnim pryjacielam i pryjszoŭ na wiasielle. Ja, choć nie achwotna, ale zhodziŭsia na heta.

Na wiasielle schodzilisia z usiaje wakolicy, ludziej było bolš jak na kirmašy. U niekolki miejscoch na dware byli piešni, tancy i muzyka. Alona pazorna była ubrana, usie jej winšawali. Sam pan pryjechaŭ na hetaje wiasielle. Illa jaho czastawaŭ; pan hawaryŭ z im chodziučy miž wiasielnikoŭ. Ja stajaŭ smutny, bo na mianie usie hety wiasiołaści nawodzili

ta pawinien mieć kožyn biełarus, kab nie szukaŭ taho-ž u czužyncoŭ.

Ale i heta nia ŭsio. Porucz s patrebami daczesnymi, jość u wieruczych ludziej patreby, datykajuczyje žyćcia wiecznaho: heta—patreby religijnyje. I woś padyjmajecca sprawa biełaruskaho słowa Božaho ŭ Kaścieli, biełaruskaho kazańnia, biełaruskaj malitwy...

Tak uzrastaje rad patreb kulturnych, katoryje u nas dahetul nie mahli być zdawoleny s tej prostaj pryczyny, szto Biełaruś znachodziłasia pad ciažkaj rasiejskaj rukoj. Ciapier *prawa* zdawoliwać ich my majem; treba tolki, kab my sabralisia s *siłami*, kab s prawa taho skarystać.

Usie hetyje patreby—takije, szto biełarusy, iduczy paasobku, nia mohuć kožyn sam pa sabie ich zdawolić: dziela hetaho pawinno družna pracawać usio biełaruskaje hramadzianstwo. Tolki hramadoju, tolki trymajuczysia razam, za niewialikije hraszewyje achwiary možem twaryć swaje narodnyje instytucii: nichto nam ich nia dašć, kali sami sabie nie zbudujem ich.

Samo saboj jasna, szto, kab nieszta budawać, biełarusy pawinny padumać, kab wyzwalicca ekonomiczna. Inszyje narody mocny tym, szto swajej pracaj zabaspieczywajuć nia tolki swoj asabisty byt, ale i ŭsie hramadzianskije, ahulna-nacijonalnyje patreby narodu. I tut padyjmajecca pytańnie: jak dajści taho, kab biełarus nie hibieŭ, nia soch ad hoładu, kab jaho praca apłaczywałasia, jak naležyć, kab z jaho sił rabocczych nie karystali druhije zatym tolki, szto jszcze mnoha ŭ nas ciomnych ludziej, nie razumiejuczych, szto karysna i szto szkodna dla jaho.

Woś, i tut my možem dać toj samy atkaz, jaki dali wyszej, kažuczy ab zdawoliwańni kulturna-nacionalnych patreb: biełarusy pawinny orhanizawacca, zakładać usielakije ekonomicznyje tawarystwy, kooperatywy, profesionalnyje rabotnickije chaŭrusy i t. p. Tolki tady szeraja sielanskaja i rabotnickaja biełaruskaja hramada zdabudzie takuju siłu, katoraja zabaspieczyć byt nia tolki paadzinokich pracaŭnikoŭ, nia tolki ich siamiej, ale i ŭsiej nacii, usiaho Biełaruskaho Narodu.

O.

U sprawie naszaj mowy.

Wiedańnie i razumieńnie mowy czužoje heta — aznaka adukawanaho czeławieka, ale umieć dobra i czysta hawaryć u mowie swajej rodnaj— —*to pawinnašć kožnaho*. Nad hetym trebało b zastanawicca i padumać, asabliwa abywatelam ziamli «tutejszaj». A zastanawicca treba dziela taho, szto z hetym zwiazana budučyna „tutejszych“, žwiazan atkaz na pytańnie, kim jany buduć u swajej staroncy: praŭnymi haspadarami, ci papichaczami, moralna i materjalna kryŭdženymi.

Sprawiadliwa «Hel. Rom.» u «Dz. Wil.» zwiertajecca z hetym da palakoŭ, razumiejuczy, szto dola Polszczy i Polskaho narodu u Polszczy hetak sama ciesna z ich mowaj zwiazana. Ale jak dola palakoŭ, dola Warszawy, ciesna zwiazana z dolaj tamtejszaj mowy, hetak sama dola Wilni i «tutejszych» narodaŭ ciesna zwiazana s krajowymi mowami.

Dziela wyszej skazanaho, hramadzianie kraju, asabliwa wy, braty maje biełarusy, — nie zanieczyszczajcia mowy swajej biełaruskaj czužymi sławami! Szto pryhoža i dobra palaku i mazuru, to śmieszna i dzika u waszych wusnach. Nia budźcież paśmieszyszczem dla czužyncoŭ, nie kryŭlajcie pradziedoŭskaj swajej mowy na czužy ład, a hawarycie s kožnym i na kožnym miejscy, asabliwa tut u Wilni, swajej rodnaj mowaj. Heta adno prymusić szanawać was i z wami liczycca. Kaliž znojducca takije, szto buduć uhawarywać—choćby dziela Boha swiatoha, bytcym wy nie pawinny hawaryć u swajej rodnaj mowie, to wiedajcie, szto heta abo ludzi wielmi i wielmi ciomnyje, abo lutyje worahi waszy, katoryje nie bajacca ni Boha, ni jaho światoj sprawiadliwaści i mieciać na wiecznuju waszu niadolu i niawolu.

Jazep Hulewicz.

U Wilni i wakolicach.

Prawy biełaruskaj mowy.

Feldmarszałak Hindenburg, Hłaŭnakamandujuczyj uschodnim frontam, wydaŭ prykaz ab ustrojstwi szkoł.

U hetym prykazi haworycca:

„Biełaruskaja mowa, jak admiennaja ad rasiejskaj, dapuskajecca da užytku biez nijakich pieraszkod“.

Ab nawucy religii skazana, szto jana pawinna wykładacca u matczynaj mowi wucznioŭ, — znaczyć, u tej mowi, u jakoj baćkie hawarać z dziaćmi.

Szkolnyje sprawy.

Pawodłuh prajektu niamieckaho ober burhomistra, naczalnikam Cywilnaho Uradu paklikany u czleny miestowaho szkolnaho predstaŭnictwa („Staltschulvorstand“) hetkije asoby:

1. Kanonik Jasinski
2. Dyrektor Stanisłaŭ Kościałkoŭski
3. Czlen Magistratu Niedziałkoŭski
4. Hłaŭny Rabin Rubinsztejn
5. Wuczyciel Izrael Gurewicz
6. Doktar medycyny Szabad
7. D-r Bakszys
8. Wuczyciel himnazii Stulginski
9. Czynoŭnik Banku d-r Szaŭlis
10. Wyczycielka Jul. Moenke
11. Archeolog Łuckiewicz
12. Pastor Tittelbach

Marszałkuje u „Stadtschulvorstand“-zi niamiecki ober-burhomistr i jaho predstaŭnik, Stadtschulrat Te Gude.

Narada wuczycieloŭ.

Stadtschulrat Te Gude ad czasu da czasu sklikaje na narady tutejszych wuczycieloŭ i wuczycielek. Hetkaja konferencija adbyłasia u subotu, 26 lutaho. Na naradzi byli biełaruskije, litoŭskije i žydoŭskije wuczycieli.

U Rabotnickim Klubi.

Atkrytyj u toj aŭtorak u pamieszczeńni stałoŭki prafesyonalnych sajuzoŭ (dzie kaliś byŭ «Paleski klub»), jak wyjawiłosia u pierszyje dni jaho žyćcia, wyklikaŭ szyrokije sympatii miž wilenskimi rabotnikami. Ad 4 hadziny ŭ dzień žbirajucca tamaka ludzi, kab prawiaści u ciaple i światle kolki wolnych hadzin, czytajuczy hazety, ihrajuczy ŭ szaszki, pjuczy harbatu i t. p.

Hazety jość wa ŭsich mowach krajowych: biełaruskaj, litoŭskaj, polskaj i žydoŭskaj, dy ŭ niamieckaj mowi. Rabotniki choczuć zawiaści bibliotekutak sama wa ŭsich mowach, dy na heta treba czasu i achwoczych ludziej, katoryje pamahli-by hetu sprawu naładzić.

My ŭžo pisali, szto ŭstupnaja płata (20 kap.) i miesiacznaja (10 kap.)—dla rabotnikoŭ, katoryje majuć zarabotak, pamienszena dla biezrabotnych roŭna na paławinu. Heta daje swabodny dostup u Klub szyrokim masam rabotnikoŭ. Tanna kasztuje i harbata: 3 kap. za szklanku,—a za 10 kap. dajuć buterbrot, katory składajecca s czwierci funta chleba z masłam i syram ci kaŭbasoj.

Z usiaho widać, szto dumka ab Klubi — duža szczaśliwaja, i Klub maje buduczynu.

Religijnyje sprawy.

«W. Ztg.» robić prahlad religijnych spraŭ u Wilni.

Pierad prychodam u Wilniu niemcoŭ biezmała ŭsio prawasłaŭnaje duchawienstwo pakinuło nasz horad. Bolszaja czastka prawasłaŭnych parachwijan, najbolsz panajechaŭszych z Rasiei, tak sama nie zachacieła astacca ŭ Wilni i wyjechała adhetul. Prawasłaŭnyje cerkwi byli zaczynieny i ciapier znachodziacca pad achranaj niamieckaj ułaści.

Rymska-Katalickaje duchawienstwo ŭsio astałosia na swaim miejscy. Jano prynaležyć da eparchii, katoraja abnimała dźwie hubierni: Wilenskuju i Hrodzienskuju. Biskup fon Ropp wywiezien adhetul rasiejcami niekolki hadoŭ tamu nazad, i jaho miejsco zajmaje ks. Michalkiewicz. Treba pryznać, szto katalickaje duchawienstwo szmat pamahało niamiackim ŭłaściam zawiaści ład u tym chaosie, jaki tut panawaŭ.

Tutejszaja Kalwinskaja parachwija biare swoj paczatak jeszcze u czasi reformacii. Kalwinskaja Kollegija pa prykazu rasiejskich ułaściej wyjechała u Słucak. Hłaŭny žydoŭski rabin tak sama wyjechaŭ; jaho zamieniaje rabin Rubinsztejn. Jon i jaho parachwijanie uładzili szmat orhanizacij, katoryje majuć na meci zmahacca z biadoj miž žydoŭskim nasieleńniem Wilni.

Lekarskaja pomacz.

Kali niamieckaje wojska uchadziło ŭ Wilniu, tolki trejciaja czastka tutejszych dachtaroŭ astałasia na miejscy. Pa wioskach ich badaj zusim nima.

Lekarskaja pomacz nasieleńnia Wilni i zmahańnie s poszestnymi chwarobami apynulisia ŭ duža ciažkim pałažeńni, — a jeszcze horsz było pa wioskach. Z hetaj pryczyny pryszłosia zwiarnucca ab pomacz da wajennych lekaroŭ, — ale heta pomacz može być tolki daczesnaj: prydziecca panaznaczać pastajannych pawietowych dachtaroŭ niemcoŭ.

U Wilni niamiecki ober-burhomistr kłapocicca ab toje, kab byli naznaczeny ŭ horadzi wuczastkowyje dachtary. Dziela biezpłatnaj pomaczy biednamu nasieleńniu ustanaŭliwajecca 8 wuczastkowych dachtaroŭ, katoryje tak-že szczepiać i tyfus.

Miestowaja apteka pamieszczajecca pry Wilenskaj wulicy.

Orhanizacija lekarskaj pomaczy palepszajecca ŭsio bolej, i skora heta sprawa pawinna być pastaŭlena, jak naležyć (W. Ztg.).

---

tuhu. Jon hlanuŭ na mianie z uśmieškaj i pajšoŭ dalej s panam.

Paśla padychodzić da mianie dudar Arciom, čeławiek stały, kažučy: čaho smuciššia, wypij sa mnoj harełki i budzieš wiesialicca jak i inszyje. Uziaŭ mianie za ruku i ciahnie da stołu, dzie byli zakuski i poŭnyje butelki; wypili pa dźwie čarki; tady chtości, hledziučy na mianie z boku, skazaŭ śmiejučyśia: „Ciapieračka-ž jon paskače!“ Arciom zara mianie pakinuŭ, uziaŭ swaju dudu i pačaŭ hrać, a na mianie ješče wialikšaja napała tuha.

Prajšło krychu času, ažno padychodzić da mianie moj susied i, hledziučy mnie u woczy: kaže: „što heta značycca, szto twoj pahlad taki strašny, jak ŭ źwiera jakoha“; druhi adazwaŭsia: ale, zapraŭdy, wočy u jaho bliščać jak woŭčyje, — i inšyje blizka stojučyje hetak kazali, hledziučy na mianie z žacham. Nia wiedaju, što tady było sa mnoj, ja zadryžeŭ uwieś, mnie zdawałosia što hetyje ludzi žadajuć mnie čahoś najhoršaho.

Alona blizka stojučy hukała z matkaj, hlanuŭšy na mianie zžachnułasia i zakryčała: ach, što z im dziejecca! hlań, matula, jakije strašnyje u jaho wočy, chaj-by sabie pajšoŭ adhetul damoŭ.

Hetyje słowy Alony jakby piarunom mianie wyciali, u wačoch mnie pamutnieło, ja straciŭ prytomnaść. Pakidaju wiasielle i nia wiedaju kudy kinucca, biahu darohaj; sustrekaju kabietu; jana, wiadučy maleńkaje dziciania, chapiła jaho za ručku i kryčyć: ach, nie hladzi na majo dziciatka, zabjesz jaho straszennym twaim pahladam! Uciekaju ad pierepałochanaje žanczyny i biahu damoŭ. Ledź padyjšoŭ da swaje chaty, moj sabaka nie paznaŭ mianie; darmo chaču jaho supakoić hołasam, a hołasu nima: tolki horhat, padobny da wyćcia, pačuŭsia z hrudziej maich; straszenny upud aharnuŭ mianie. Parabak majho susieda hledziučy na mianie dziwicca, „što heta značycca, kaže, twaja twar i ruki abraśli poŭsciu“. Ja nieprytomny pakidaju maju chatu i biahu u pole; žywioła na poli uciekaje ad mianie, sabaki honiucca, ja bardziej chawajusia u les.

Pierebiehaju bare i dzikije pušču, walusia u chaładok hustych jełak. Tam, jak hlanuŭ na siabie, ubačyŭ ruki i nohi maje pieremianilisia u woŭčyje łapy. Chaču zapłakać—i strašnaje wyćcio pačuŭ z hrudziej swaich.

Snoŭdajusia pa harach i lasoch u pastaci strašnoha źwiera. Dumki i pačuccia u mianie astalisia ludzkije, pamiataŭ, što było, i razdumywajučy nad saboj strašenna mučyŭsia, niawiedajučy kali skončycca hetaje nieščaście. Pa kustoch ja sačyŭ ptušynyje hniozdy, napadaŭ na zajcoŭ i inšyje słabyje žwieraty. Nie padchodziŭ da ludzkich sialib; choć i wiedaŭ, što usie ludzi maje worahi i pry kožnym zdareńni rady buduć mianie zabić, — adnak nie chacieŭ im škodzić.

Nie raz niadzielaj ja čuŭ kaścielny zwon sa swaich lasoŭ i wyćciom maliŭsia da Boha, kab zlitawaŭsia nad majej niadolaj. Siarod ciomnaje nočy ja časta chacieŭ padyjści da kaścioła, ale sabaki wybiehajučy s sieła hnalisia za mnoj, dy časam čuwać było kryki ludziej i strełý, tady ja bieh u les, kab schawacca. Kožnuju ranicu ja wyćciom sustrekaŭ uschod sonca, prosiačy u Boha budnaje strawy sabie.

(Dalej budzie u čarodnym numery).

Padacza rekwizycyjnych kwitoŭ.

«Wiln. Ztg.» pisze: U Wilni u pierszyje miesiacy paśla prychodu niemcoŭ wydana było szmat rekwizycyjnych kwitoŭ. U termin, ab katorym budzie paźniej abwieszczena, kwity hetyje buduć apłaczeny. Ciapier robicca registracija ŭsich tych kwitoŭ. Kwity pawinny być padadzieny nie paźniej 1 krasawika (apryla) niamieckamu ober-burhomistru (Dominikanskaja wul. dom № 3, pakoj № 50). Niepadadzienyje da aznaczenaho dnia kwity tracić swaju siłu. Za pieredaczu kwitoŭ z adnych ruk u druhije nakładajecca kara.

Pradaža krywi karoŭ.

U miestowaj bojni pradajuć kroŭ bitaj tamaka żywiny. Za wiadro biaruć 50 fenigoŭ. Hetaj porcii chwataje na niekolki siamiej. Kroŭ idzie na zupu, bliny i insz. («W. Ztg.»)

Padwoz ryby ŭ Wilniu.

Podwoz ryby ŭściaż uzrastaje. Kantrol ceu, ustanoŭleny ober-burhomistram, zrabiŭ swajo: ceny znaczna zmienszajucca. («W. Ztg.»).

Karasin dla Wilni.

Kali niemcy zanieli Wilniu, dyk usia gaza była zasekwestrowana niamieckimi ŭłaściciami. Gaza prynaležała tawarystwu „Nobel". Niamieckamu ober-burhomistru gaza wydajecca czaściami dla razdaczy u miestowyje instytucii, — napr.: dziela aświetleńnia wulic, dabraczynnych kamitetoŭ, dy prywatnym asobam (dachtarom, sanitaram, chworym). («W. Ztg.»).

Nowy apał.

Kupla brykietoŭ na apał szmat zmienszyłasia. Widać, mała chto wiedaje, szto miesto pradaje ich. Apaliwać brykietami szmat tanniej i wyhadniej. („W. Ztg.")

Kazionnaje mieńnie.

U Wilni jość kala 90 rasiejskich kazionnych placoŭ. Heta hłaŭnym czynam placy, prynaležnyje da kazionnych instytucij i asabliwa szkoł. Jość i damy, prynaležnyje rasiejskamu Caru. Usim hetym mi ńniem zahadywaje niamiecki ober-burhomistr. Haspadarski Kamitet zawiedywaje «udzielnym» folwarkam «Zakret». („W. Ztg.").

Fałszywyje hroszy.

U aposznim czasie ŭ Wilni akazałosia mnoha padroblenych papierowych hroszy—2 i 1-markowych, a tak sama i adnomarkowych ma net. Treba wielmi aścierožna prynimać hroszy.

Szalonyje sabaki.

Na wulicy Subocz szalony sabaka pakusaŭ kolki ludziej. Usie pakusanyje pawinny ŭraz że jawicca da dochtara pry Hubernatarstwie. Sabaki ŭ Wilni pawinny nasić na wulicy namordniki; ich wadzić možna tolki na smyczy. Na dziadzincach pawinny być na łancuhu. Na ludziej, katoryje nie spaŭniajuć hetych prawił, buduć nakładacca kary. («W. Ztg.»).

Pamiaci „Ciotki".

Zamiest wianku na mahiłu ś. p. Aloiziji Kejrysowaj złožena dalej na biełaruskije szkoły:

ad Żydoŭskaho Kamitetu pom. pac. ad wajny . . . — 75 m.
Razam z raniej złoženymi . . . . —553 marki.

Ab usim pa trochu.

Krychu ab Niamieczczynie.

Niamieczczyna — heta dziaržawa konstytucyjnaja — chaŭrusnaja, znachodzicca pad kirunkam Cesara. Cesar maje prawo wydawać wojny, padpisywać traktaty, naznaczać pasłoŭ; — u sprawach wajennych, skarbowych, handlowych, darožnych i insz. wydajuć prawy supolna: Chaŭrusnaja Rada, *Bundesrat*, i Parlament, *Reichstag*. Bundesrat składajecca s 61 predstaŭnika; heta — delegaty ato upoŭnamoczenyje ad ziamiel i kniažstw, prynaležaczych da Niamieckaj Dziaržawy. Czlenoŭ Bundesratu naznaczajuć wołodary henych ziamiel i kniazioŭstw. Zasiedaje u Bundesracie 17 predstaŭnikoŭ ad Prusii, 6 a l Bawaryi, 4 ad Saksonii i Wirtemberskaho karaleŭstwa, 3 ad Badenu, Hessii, Alzacii i Lo aryngii, 2 ad W. Kniažstwa Meklenburg-Szwerynskaho i Brunświku, a takže pa adnym ad reszty ziamiel.

Reichstag maje 397 deputatoŭ, wybiranych niamieckim narodam na piać hadoŭ *ahulnaj, prostaj, i tajnaj* padaczaj hałasoŭ. Pa czysłu u aposznim czasi pierszaje miejsco zajmali u parlamenci socjal-demokraty, da katorych prynaležało sto adznadcać deputatoŭ. Druhoje miejsco zajmało „centrum"—89 deputatoŭ. Treciaje staronnictwo narodna-pastupowyje—44 deputaty, czaćw ortaje — 43 deputaty konserwatary.

Ekonomicznaja siła Niamieczczyny apirajecca na pramysłennaści i tarhoŭli, katoryje za aposznije 50 let dajszli wielmi wysokaho razwićcia. Adnaczasna z razwićciem promysłoŭ, u Niamieczczynie uzrastała pracawitaść, umieńnie i bahaćcie narodu, padtrymliwanyje sumlennaściu, paczućciem swaich pawinnaściej i patryotyzmam hetaho narodu.

Ab niamieckaj pramysłennaści warta spamianuć dwa fakty: 1) szto paławina bižuteryi, pradawanaj u mahazynach Paryža, pachodzić z Niamieczczyny i 2) szto bolsz czym paławina maszynneryj (werkoŭ) da słaŭnych Szwajcarskich hadzinnikoŭ wyrablajecca u Niamieczczyni.

Razwićcie niamieckaj pramysłennaści, sztuki, literatury, nawuki apirajecca na charaktary niamieckaho narodu, u katorym ležyć akuratnaść u wypaŭnieńni kožnaj, choćby najmienszaj reczy.

TELEHRAMY.

Klicz da zhody.

PARYŽ (W.T.B.). Czleny francuskaj socialistyczaaj partii napisali cyrkularny list, u katorym kažuć, szto, nia majuczy možnaści zwajewać Niamieczczynu, lepiej zrabić z jeju zhodu.

Herve ŭ hazeci «La Victoire» s pryczyny hetaho piśma kaže, szto pałažeńnie abiedžwych wajujuczych staron—nie adzinakawaje. Centralnyje dziaržawy dahetul majuć za saboj pabiedy: jany zwajewali Polszczu, Belhiju, Serbiju i siem francuskich prowincij. Blokada ich bierahoŭ niczoha im nie zrabiła. Flot—dahetul cely. Raŭnujuczy z hetym, nia maje wahi toj fakt, szto niekolki tysiacz anhliczan zwajewali 50 biełych i 500 czornych sałdat. Zrabić ciapier zhodu — heta znaczyć zdacca na łasku Niamieczczyny. — Herve klicze socyalistoŭ nia słuchać taho piśma.

Niazhoda miž chaŭrusnikami.

KOPENHAGA. Hazeta «Riecz» danosić, szto rasiejski finansowy departament wystupiŭ proci taho, kab Rasieja pryłuczyłasia da narady sajuzu czatyroch dziaržaŭ ab chaŭrusi ŭ tamoženaj palitycy proci Niamieczczyny. Jak hazeta dawiedałasia, była pryniata rezalucija Timiraziewa (byŭszaho ministra handlu), szto nielha atkidać wyhodnaj handlowaj umowy z Niamieczczynaj i rabić nowuju umowu s chaŭrusnymi dzieržawami. «Riecz» pytaiecca, szto skaže na hetu rezoluciju Francija?

Iznoŭ Kuropatkin.

PIECIARBURH (W.T.B.). Hienerał Kuropatkin naznaczen Hłaŭnakamandujuczym armijami.

Epidemii ŭ Rasiei.

CZERNOWICY (Prywatnaja). S pryczyny sabrańnia u adnym miejscy wialikaho czysła wojsk, u pałudziennaj czaści Rasiei razwiwajucca posżestnyje chwaroby.

Zatoplen rasiejski parachod.

LONDYN Lloyds danosić: Rasiejski parachod «Pieczenieh» (1647 tonn) zatoplen. Wyratawano 15 dusz.

Pramowa rasiejskaho socyalista.

AMSTERDAM (W.T.B.), Jak pisze adna s tutejszych hazet, u «Times» pamieszczena takaja wiestka s Pieciarburha:

Deputat—socyalist Czcheidze u swajej pramowi ŭ Dumie skazaŭ, szto nia ŭsie, chto wajuje, baroniać swajej baćkaŭszczyny i woli. Jon sam stalć razam s tymi niamieckimi tawaryszami, katoryje choczuć zamireńnia biez aneksii i biez kontrybucii.

«Lewaje» prawicielstwo.

LONDYN. (W.T.B.). «Daily Telegraph» pawiedamlajuć s Pieciarburha:

U Dumie zrabiła sensaciju mowa konserwatyŭnaho pasła Markowa. Jon skazaŭ: „Apracza naszych zamiežnych worahoŭ u nas jość unutreny worah—jeszcze bolej szkodny. Jon trajaki: daražynia praduktoŭ, niemcy, katoryje, prykrywajuczysia rasiejskim paddanstwam, zachopliwajuć u swaje ruki mnoha centroŭ, i—szto najhorsz—chabary, podkupy i zładziejstwo, jak miž hasudarstwiennymi czynoŭnikami, tak i u hramadzkich orhanizacijach. Z hetym to i treba zmahacca". Pramoŭca damahaŭsia ad prawicielstwa tolki adnaho: kab jano pasłało ŭ Dumu predstaŭnika, katory skazaŭ by, ci praŭda, szto prawicielstwo nia dumaje dalej baranić hrabieżcoŭ i kaznakradcoŭ, katorych ciapier baronić administracyjnaja niedatykalnaść.—Hetyje słowy wyklikali takije pachwały deputatoŭ, szto pramoŭca zajawiŭ na kancy, szto heta była krytyka... lewych!

Hien. Ruzski—pahromszczyk.

SZTOKHOLM. U Kisłowodzku, dzie hienerał Ruzski leczycca, hety «chwory» zrabiŭ pahrom žydoŭski. U kwaterach chworych žydoŭ u naczy byli pawybiwany wokny. Miestowaja uprawa na žalańnie hien. Ruzskaho wysieliła na druhi dzień ŭsich chworych žydoŭ—za toje, szto jany narušyli hramadzki spakoj... Hienerał sam swajej asobaj byŭ razam s pahromszczykami.

Chlebnyje sprawy.

HRODNA. „Grodn. Ztg." pisze: Nia hledzaczy na toje, szto piekaroŭ niekolki razoŭ papiaredžywali, kab jany spaŭniali wydanyje ab ich pastanaŭleńnia, — dwa piekary wypiakli chleby ŭ 18 i 8 funtaŭ. Za heta ich piekarni zaczynieny da 24 marca, a ich samych addali ŭ mirawy sud.—Czatyry piekarni pradawali chleb biez chlebnych kart; za heta ich zakryli, i haspadaroŭ hetak sama addaduć pad sud.—Trom piekarom za niewypaŭnieńnie pastanowy z 20 lutaho 1916 hodu zroblen wyhawor.

Nowaja hazeta.

BIEŁASTOK. 28 lutaho wyjszoŭ pierszy numer niamieckaj hazety «Białystoker Zeitung».

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.